

Aleksandra Cieślińska, Małgorzata Karwowska

Obecność i funkcjonowanie dziecka niepełnosprawnego w środowisku szkolnym

Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.
Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji nr 3, 47-59

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Cieślińska
Małgorzata Karwowska

Obecność i funkcjonowanie dziecka niepełnosprawnego w środowisku szkolnym

1. Uwagi wstępne

Na początku warto zastanowić się nad pojęciem niepełnosprawności, aby móc przyjrzeć się funkcjonowaniu dziecka niepełnosprawnego w szkole współczesnej. Co kryje się pod pojęciem niepełnosprawności i jakie wyzwania ze sobą niesie. Pojmowanie niepełnosprawności zmienia się na przestrzeni lat. Współcześnie stopniowo usuwa się z podręczników specjalistycznych terminy pejoratywne takie jak: ułomność, kalectwo, defekt, niedorozwój a w ich miejsce wprowadza się takie pojęcia, które sprzyjają integracji społecznej i podkreślają rzeczywiste możliwości osób z różnymi niepełnosprawnościami. Poszukiwanie precyzyjnej terminologii wydaje się kluczową sprawą dla rehabilitacji, jakości życia i wsparcia społecznego. Pojęcie „niepełnosprawność”, które jeszcze ćwierć wieku temu było bardzo rzadko używane, obecnie zaczyna wyraźnie dominować nad terminem „inwalidztwo”, który także na dobre zadomowił się w języku polskim. Pojawiają się też nowe określenia np. „sprawny inaczej”, „specjalne potrzeby edukacyjne”. Na zależność między terminologią stosowaną w zakresie niepełnosprawności a rehabilitacją zwraca uwagę Tadeusz Witkowski, dla którego inwalidztwo – rewalidacja oraz niepełnosprawność – rehabilitacja to dwie współzależne pary terminów. Pojęcia pierwszej pary wywodzą się od łacińskiego *validus*, natomiast drugiego pochodzą od polskiego „sprawny” lub łacińskiego *habilis* (za Kirenko 2006).

Niestety terminy, które są dzisiaj powszechnie używane np. „niepełnosprawność”, czy „sprawny inaczej” nie spełniają oczekiwań specjalistów. Pojęcia „niepełnosprawny” i „sprawny inaczej” są nadal przedmiotem sporów i gorliwych dyskusji wśród badaczy. Według Tadeusza Gałkowskiego termin „niepełnosprawny” bardziej przynależy do świata rzeczy niż ludzi. Niepełnosprawność w przypadku człowieka nie oznacza przecież niepełnowartościowości. Tak więc

wydaje się, że lepiej brzmiałoby sformułowanie – osoba z niepełnosprawnością, a nie niepełnosprawna osoba (J. Kirenko 2006). Wg K.azimierza J. Zabłockiego (za: P.Gindrich, J.Kirenko,2007) w słownikach języka polskiego nie widnieje w ogóle pojęcie „osoba niepełnosprawna”. Znaleźć można natomiast termin „niepełnoprawny”, przez który rozumie się „nie mający pełnych praw, nie korzystający z pełnych praw”. Zdaniem tego badacza analogicznie można rozumieć pojęcie „niepełnosprawny”, jako „nie mający pełnych sprawności, nie korzystający z pełnych sprawności”. Z kolei „sprawny inaczej” to określenie nieporadne językowo. Czyż nie sugeruje, że osoba z niepełnosprawnością znajduje się mimo wszystko wśród pełnosprawnych, będąc jednak sprawną, ale inaczej? Ponadto T. Witkowski (za: Kirenko 2002) uważa, że termin „sprawny inaczej” tworzy fałszywy obraz osoby z niepełnosprawnością, na którym widzimy jej kompletną niezdolność do realnej oceny siebie i własnych możliwości. Rehabilitacja bazuje na wnikliwej diagnozie, czyli ocenie realnych braków i rzeczywistych możliwości osoby poddanej temu procesowi, stąd adekwatne nazewnictwo ma tu wymiar fundamentalny (por. J. Kirenko 2002). Humanizacja stosunku społeczeństw do osób niepełnosprawnych spowodowała także zmiany wobec poszczególnych grup tych osób, dotkniętych różnym rodzajem niepełnosprawności. Zmiana taka dokonała się także w stosunku do osób określanych wcześniej jako oligofrenicy, upośledzeni umysłowo, czy niedorozwinięci umysłowo. Osoby te zaczęto określać jako niepełnosprawne intelektualnie. Spopularyzowanie tego określenia nastąpiło niewątpliwie w wyniku zmiany nazwy przez Międzynarodowe Stowarzyszenie do Badań nad Upośledzeniem Umysłowym na Międzynarodowe Stowarzyszenie do Badań nad Niepełnosprawnością Intelektualną (za: Żółkowska 2004, s. 25).

Zwolennicy określenia „upośledzony umysłowo” zwracają uwagę, że termin niepełnosprawny intelektualnie będzie zasadny dopiero wówczas, gdy będzie można podać precyzyjną definicję osoby pełnosprawnej. Stanowisko takie reprezentuje J. Pańczyk (2002s.65), który wyraża pogląd, (...) że o ile możliwe jest ustalenie kto jest osobą upośledzoną umysłowo i w jakim stopniu, to trudno jest zdefiniować kto jest osobą pełnosprawną intelektualnie. W tym miejscu konieczne jest podkreślenie, iż w Polsce jak do tej pory, nie ma podstawy prawnej, która by regulowała włączenie terminu dzieci upośledzone umysłowo do kategorii osób niepełnosprawnych. Faktycznie, przyznać należy, iż samo słowo upośledzony jest terminem bardziej precyzyjnym niż niepełnosprawny, ale niestety określenie to nabrało już mocy pejoratywnej i dyskryminującej. Jak twierdzi E.Zakrzewska–Manterys „Wprowadzenie do obiegu pojęcia niepełnosprawności sprawiło, że nastąpiło przesunięcie akcentów w społecznym definiowaniu. Nie chodzi przecież o to, że współcześnie nie potrafimy odróżnić chorych psychicznie od upośledzonych umysłowo; osób z wrodzonymi wadami od takich, które doznały urazu na skutek wypadku; ludzi poruszających się niezbyt zgrabnie od takich, którzy w ogóle nie mogą samodzielnie wykonywać żadnych funkcji ży-

ciowych. Potrafimy odróżnić od siebie takie osoby jeszcze bardziej precyzyjnie niż dawniej, gdyż jesteśmy wyposażeni w coraz lepszą wiedzę medyczną i dysponujemy coraz doskonalszą aparaturą diagnostyczną. Problem jednak w tym, że w wielu sytuacjach naszego życia różnicowanie takie nie jest potrzebne, a nawet, że istnieje więcej takich sytuacji, w których różnicowaniem takim nie jesteśmy zainteresowani (http://sonia.low.pl/sonia/konf_bk/1zakrzewska.htm). Toczące się więc dyskusje na temat poprawności językowej w określaniu osób upośledzonych winny uwzględniać w głównej mierze aspekt moralny, społeczny i indywidualny. Dlatego więc za prawnym i szybkim wprowadzeniem określenia niepełnosprawność intelektualna przemawiać powinny przede wszystkim takie przesłanki jak:

- dorobek nauk społecznych,
- dyskurs społeczny, który zmienić może dyskurs urzędniczy,
- stygmatyzacja (narzędziem naznaczania jest język, bowiem odpowiednie określenie staje się faktem społecznym przypisującym osobom kategorię negatywną lub pozytywną),
- wzmacnianie podmiotowości osób niepełnosprawnych intelektualnie,
- osłabianie mocy dyskryminującej,
- humanizm,
- zmniejszenie dystansu społecznego,
- zwiększenie inkluzji społecznej rodziny dziecka niepełnosprawnego (Karwowska 2007).

2. Dziecko niepełnosprawne w środowisku szkolnym

Włączanie ucznia dotkniętego niepełnosprawnością do procesu nauczania i wychowania budzi nadzieję na wszechstronny, najpełniejszy rozwój dziecka, uczy społecznych zachowań, ułatwia adaptację w społeczeństwie dzieci zdrowych.

Integracja służy nie tylko dziecku niepełnosprawnemu, ale jest reakcją zwrotną: „Niepełnosprawne dzieci otrzymują od obecnych z nimi zdrowych dzieci wiele bodźców. To stwarza niepełnosprawnym możliwości poznawania zachowań i sposobów postępowania dzieci zdrowych. (...) Dzieci zdrowe również zyskują na obecności dzieci niepełnosprawnych. Uczą się pomagania, nabywają wrażliwości, rozwijają wyobraźnię, są bardziej uważne w kontaktach z innymi.” (Hundertmarck, 1993, s. 24). Jan Amos Komeński głosił: ”szkoła powinna objąć wszystkie dzieci, skoro do tej samej szkoły uczęszczają dzieci rodziców bogatych i biednych, dziewczęta i chłopcy, starsze i młodsze – to mogą uczyć się bardziej i mniej zdolne. Dzieciom słabszym i ograniczonym szkoła powinna poświęcać więcej czasu, wysiłku i troski” (cyt.za: Lipkowski 1977). Jednym z najważniejszych zadań, przed którymi stoi obecnie szkolnictwo Unii Europejskiej, jest

pomoc uczniom niepełnosprawnym fizycznie i umysłowo. Bardzo popularna stała się w ostatnich latach idea szkół integracyjnych, gdzie w sposób zupełnie naturalny następuje proces asymilacji uczniów zdrowych z niepełnosprawnymi. Przemiany zachodzące w szkolnictwie specjalnym polegają przede wszystkim na zmianie podejścia do niepełnosprawnego ucznia, na zwróceniu uwagi na jego indywidualne, zmienione przez dysfunkcje potrzeby oraz na podejmowaniu działań w celu stworzenia mu jak najlepszych warunków do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Doświadczenia wielu krajów pokazują, że integracji dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych najlepiej służą szkoły integracyjne, które są otwarte dla wszystkich dzieci w danej społeczności. To właśnie w szkołach i klasach integracyjnych dzieci i młodzież niepełnosprawna mogą osiągnąć najlepsze wyniki w nauce i zintegrować się ze społeczeństwem. Szkoły i klasy integracyjne sprzyjają w dużej mierze również uczniom zdrowym, którzy uczą się pomagać swoim niepełnosprawnym kolegom. Dzieci niepełnosprawne, które uczą się w szkołach z pełnosprawnymi rówieśnikami, w większym stopniu rozwijają swoje społeczne i zawodowe umiejętności, które są potrzebne w codziennym życiu i na rynku pracy. Nauka w tej samej szkole jest nie tylko korzystna dla dzieci niepełnosprawnych, ale także dla ich pełnosprawnych kolegów. Pozwala im lepiej rozumieć, że osoby z niepełnosprawnością mają prawo do pełnego uczestnictwa i równości w społeczeństwie. Szkolnictwo integracyjne jest więc najskuteczniejszym środkiem budowania solidarności między dziećmi o specjalnych potrzebach i ich rówieśnikami. Dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi to uczniowie, którzy dotknięci są upośledzeniem fizycznym, upośledzeniem sensorycznym bądź mają poważne problemy w nauce lub też problemy emocjonalne.

Pojęcie „uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych” jest szersze i obejmuje zarówno uczniów niepełnosprawnych fizycznie, psychicznie, intelektualnie, społecznie, jak również uczniów wybitnych. Zwrócenie uwagi na podmiotowość osób niepełnosprawnych jest wynikiem głębokich przemian, jakie dokonały się w świadomości naszego społeczeństwa. Wiąże się to ze zmianą hierarchii wartości i metod działania w wielu dziedzinach życia, wyzbyciem się uprzedzeń oraz dostrzeganiem partnera w każdym człowieku.

Działania reformatorskie zmierzające do zapewnienia każdemu dziecku dostępu do edukacji podejmowane przez różne gremia zbliżają Polskę do standardów obowiązujących w krajach Unii Europejskiej. Integracja jest nowym modelem oświaty – przeciwieństwem segregacji. Chodzi tu o tworzenie środowisk, przed-szkolnych i szkolnych. Konsekwencją byłaby wspólna zabawa i nauka dzieci o różnym poziomie rozwoju. Oświata integracyjna stanowi szansę wychowania nowego pokolenia inaczej. Zachodnie kraje wykorzystały już tę szansę jakieś kilka lat wcześniej niż Polska. Stworzyły one szkoły masowe z udziałem dzieci niepełnosprawnych. Ucząc tym samym wzajemnej tolerancji. Założeniem oświaty

integracyjnej jest stworzenie dzieciom jak najlepszych warunków uczenia. Szkoły integracyjne są z założenia szkołami środowiskowymi, które włączają do współpracy rodziców. „Niepełnosprawni czują się mniej ułomni, kiedy przebywają z osobami sprawnymi. Poczucie kalectwa jest silniejsze wówczas, gdy są wśród niepełnosprawnych”. Tak sformułowała swoją tezę niepełnosprawna psycholog – Gisela Hundertmarck (1993), która jako przewodnicząca niepełnosprawnych pracowników pomocy spastykom wystąpiła na seminarium Towarzystwa Pestalozzi-Fruebel w Berlinie w 1979 r.

Wiele osób stara się dziś, by niepełnosprawne osoby nie musiały żyć w izolacji, lecz aby ich obecność w codziennym życiu była oczywista. Dlatego też jest konieczne, aby to wspólne życie było zapoczątkowane już w dzieciństwie. Z reguły małe dzieci sprawne i niepełnosprawne podchodzą do siebie bez uprzedzeń, otwarcie. Zatem przedszkole jawi się jako miejsce spotkań i wspólnego życia dzieci niesprawnych i sprawnych.

Integracyjne kształcenie w Polsce staje się już faktem. System kształcenia integracyjnego „polega na maksymalnym włączeniu dzieci i młodzieży z odchyleniami od normy do zwykłych szkół i innych placówek oświatowych, umożliwiających im – w miarę możliwości – wzrastanie w gronie zdrowych rówieśników. (...) celem integracji jest bowiem umożliwienie poszkodowanym na zdrowiu osobom prowadzenia normalnego życia (...). Integracja zakłada umożliwienie młodzieży upośledzonej na zdrowiu korzystanie ze wszystkich stopni szkolnictwa – podstawowego, ogólnokształcącego i zawodowego” (Hulek A. 1977).

Poniższa tabela ukazuje udział uczniów niepełnosprawnych w procesie nauczania w szkołach podstawowych i gimnazjach.

Tabela 1. Uczniowie w szkołach podstawowych i gimnazjach według rodzaju niepełnosprawności w roku szkolnym 2006/2007

	Szkoły podstawowe	Gimnazja
ogółem liczba uczniów	74960	62337
z tego według rodzaju niepełnosprawności:		
niesłyszący	1106	913
słabo słyszący	3080	1700
niewidomi	219	82
słabo widzący	2090	1233
z niepełnosprawnością ruchową	4038	2414

z upośledzeniem umysłowym w stopniu:	lekkim	31695	35732
	umiarkowanym lub znacznym	10218	4949
	głębokim	3584	164
z rozpoznanym autyzmem		389	135
z niepełnosprawnością sprzężoną		6648	3233
niedostosowani społecznie		598	3119
zagrożeni niedostosowaniem społecznym		772	1684
zagrożeni uzależnieniem		71	282
z zaburzeniami zachowania		5059	3021
z chorobami przewlekłymi		5063	1700

Źródło: Na podstawie: GUS: Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2006/2007. Warszawa, Wydawnictwo GUS.

Analizując dane zamieszczone w tabeli 1, należy zwrócić uwagę na:

- poszczególne rodzaje niepełnosprawności edukacyjnej występującej z bardzo dużą częstotliwością
- częstotliwość występowania niektórych rodzajów niepełnosprawności, która zależna jest od szczebla kształcenia
- fakt, iż wśród kategorii specjalnego kształcenia nie ma kategorii „trudności uczenia się

Dzieci niepełnosprawne z różnym skutkiem kształciły się bądź w szkołach specjalnych bądź masowych. „Praktyka pedagogiczna dowodzi, że tylko nieliczna część dzieci z uszkodzonym narządem słuchu osiąga umiejętności językowe wystarczające do podjęcia wspólnej nauki ze słyszącymi rówieśnikami” (Rakowska, 2000).

Innym problemem jest problem zaburzenia mowy. Odbija się to niekorzystnie na sferze osobowościowej i społecznej dziecka oraz rzutuje negatywnie na postępy szkolne. U takich dzieci występuje poczucie mniejszości i zaniżona samoocena. Ze względu na rodzaj i zakres niepełnosprawności każde takie dziecko będzie miało określone przeszkody utrudniające mu prawidłowe przystosowanie do środowiska szkolnego. Poniżanie, upokarzanie, dręczenie takich dzieci przez zdrowe było sygnalizowane i badane wielokrotnie. Możliwość częstych interakcji, bliskość przestrzenna wzajemne kontakty mogą wywierać pozytywny bądź negatywny wpływ na poziom wzajemnych zachowań. Integracyjne strategie edukacyjne mogą pomóc uczniom niepełnosprawnym w rozwijaniu podstawowych umiejętności życiowych. Występują tu 4 kategorie wsparcia:

- „1. Działania dydaktyczno-wychowawcze rozwijające takie umiejętności, jak rozwiązywanie i podtrzymywanie poprawnych kontaktów z innymi osobami (...);
2. Działania o charakterze alternatywnym, które stwarzają możliwość wyboru zakresu jakości współdziałania, osiągnięcia zadowolenia i sukcesu oraz uzyskiwanie pozytywnych wzmocnień poprzez zaufanie do siebie i przewyżczanie niepełnosprawności;
3. działania informacyjne, których celem jest dostarczanie wiedzy o prawidłowościach i zaburzeniach rozwoju psychofizycznego człowieka (...);
4. działania interwencyjne ukierunkowane na pomoc, uświadomienie ograniczeń i poszukiwanie możliwości przewyżczenia trudności” (Rakowska, 2000).

Poza integracją jest przecież typowe szkolnictwo specjalne jako forma szkolnictwa ogólnego. Zmierza ono do polepszenia życia cierpiącym na różnego rodzaju upośledzenia, przez zastosowanie nowoczesnych metod pedagogicznych oraz środków profilaktycznych.

Koniecznymi warunkami do spełnienia, aby możliwe było efektywne nauczanie i wychowanie ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w klasach masowych jest przede wszystkim:

- modyfikacja indywidualnych programów nauczania i kryteriów sprawdzania oraz oceniania osiągnięć uczniów;
- zapewnienie harmonijnego stanu w zakresie funkcjonowania dzieci w klasie, rozbudzanie zainteresowań uczniów, stworzenie sprzyjającej i nie stresującej atmosfery;
- stwarzanie sytuacji pozwalających na: samopoznanie i samoakceptację, poznanie i akceptację innych, doskonalenie relacji z rówieśnikami i nauczycielami, kształtowanie umiejętności interpersonalnych, wyrażanie własnych uczuć i opinii, uczenia radzenia sobie w sytuacjach trudnych, budowanie poczucia własnej wartości, wyrabianie gotowości pomocy innym oraz chęci poznania innych i odkrywania w nich rzeczy nowych, wyciągania ręki ku słabszym, przeżywania radości i zadowolenia z siebie i współpracy z rówieśnikami (Bieńkowska, 2001, s. 97).

W Polsce posiadamy cztery formy organizacji kształcenia uczniów o potrzebie specjalnego kształcenia:

- klasy
- szkoły specjalne
- klasy integracyjne
- klasy ogólnodostępne

Poniższa tabela 2. obrazuje przemiany poziomu rozpowszechniania poszczególnych form organizacji kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami począwszy od początku XXI w. na przykładzie szkół podstawowych.

Tabela 2. Uczniowie z niepełnosprawnościami w różnych formach kształcenia na poziomie podstawowym w Polsce (w%)

		Segregacyjne (klasy i szkoły specjalne)	Klasy integracyjne	Klasy ogólno- dostępne
Rok szkolny 1999/2000	% wszystkich uczniów	1,7	0,12	0,31
	% uczniów z niepeł- nosprawnościami	80,0	5,5	14,5
Rok szkolny 2000/2001	% wszystkich uczniów	2,0	0,18	1,2
	% uczniów z niepeł- nosprawnościami	59,0	5,4	35,6
Rok szkolny 2004/2005	% wszystkich uczniów	1,3	0,5	1,2
	% uczniów z niepeł- nosprawnościami	46,2	15,8	38,0
Rok szkolny 2006/2007	% wszystkich uczniów	1,3	0,6	1,1
	% uczniów z niepeł- nosprawnościami	44,6	19,5	35,9

Źródło: GUS: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 1999/2000, 2000/2001, 2004/2005, 2006/2007.*

Jak łatwo zauważyć reforma z roku 2000/2001 zapoczątkowała wyraźnie przemiany w tym zakresie. Wraz z jej wprowadzeniem wzrosła liczba uczniów z potrzebą specjalnego kształcenia w szkole powszechnej.

Do kształcenia specjalnego i integracyjnego kwalifikują dzieci niepełnosprawne Zespoły Orzekające Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych. Korzystanie z ich pomocy jest dobrowolne i nieodpłatne. W Poradni można skonsultować wybór formy kształcenia najlepszej dla dziecka, ale ostateczna decyzja o wyborze odpowiedniej metody nauki oraz rodzaju szkoły należy do rodziców bądź opiekunów prawnych dziecka.

Zasadnicze szkoły zawodowe specjalne kształcą młodzież z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim m.in. w następujących kierunkach:

- kucharz małej gastronomii
- cukiernik
- piekarz
- krawiec
- kaletnik

- stolarz
- tapicer
- malarz – tapeciarsz
- ogrodnik
- pracownik obsługi hotelowej (www.linkopedia.pl/index.php?q=cukiernik)

Nauka zawodu odbywa się głównie w warsztatach szkolnych, które wyposażone są w nowoczesne maszyny i pomoce dydaktyczne. Dla wszystkich uczniów organizowane są również praktyki zawodowe w zakładach pracy, gdzie młodzież zapoznawana jest z nowym środowiskiem, asortymentem produkcji i dyscypliną pracy. W wielu zakładach młodzież znajduje zatrudnienie po ukończeniu szkoły. Realizowane są programy nauczania szkoły ogólnodostępnej, adaptowane do możliwości psychofizycznych uczniów lub też programy odpowiednich szkół specjalnych. Absolwenci otrzymują świadectwo wykwalifikowanego robotnika. Sumienni i zdolni uczniowie mają możliwość zdania egzaminu w Izbie Rzemieślniczej i uzyskania dyplomu czeladnika.

Podstawowym celem szkoły jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie ludzi pełnosprawnych.

Należałoby poruszyć jeszcze jedną kwestię, a mianowicie sprawdzić jak wygląda sytuacja szkolnictwa dzieci niepełnosprawnych na wsi. Szeroko prowadzone badania pokazują, że efekty i warunki kształcenia na obszarach wiejskich są znacznie niższe aniżeli w mieście. Szanse edukacyjne dzieci ze wsi obniżają się już na samym początku nauki. Napotyka się na brak możliwości uczęszczania tych dzieci do przedszkola. Szkoły wiejskie stanowią 75% polskich szkół. Uczy się w niej 36% polskiej młodzieży (za Cichocki 1955) się również niższy poziom nauczania na wsi. Dziecko niepełnosprawne na wsi jest często izolowane od społeczeństwa, jest narażone na negatywne reakcje ze strony otoczenia. Kazimierz Szmyd, pisząc na temat zmian modelu szkoły wiejskiej, zwraca uwagę na słabą orientację, która dotyczy nowszych idei i koncepcji edukacyjnych, a także braku otwartości na dialog w wychowaniu, wymianę myśli i wartości (Szmyd 1995). Warto w tym miejscu przywołać paradygmat podmiotowości w pedagogice, który wg Jerzego Stochmiałka, nastawiony jest na „ujmowanie człowieka jako niepowtarzalnej jednostki ze wszystkimi jej mocnymi i słabymi stronami, mającej prawo do realizacji i rozwoju z innymi ludźmi (Stochmiałek, 1994, s. 53–54).

3. Uwagi końcowe

Choć pokonaliśmy wiele progów architektonicznych, to jeszcze wiele barier tkwi w nas samych. Od mądrości, zaangażowania, odpowiedzialności, miłości i współpracy wielu osób zależy, czy szanse na normalizację sytuacji dziecka

niepełnosprawnego zostaną wykorzystane. Od wiedzy i taktu nauczycieli będzie zależało, czy pobyt w szkole masowej nie przyniesie więcej strat niż korzyści – czy nie nastąpi sytuacja „przepychania” ucznia z klasy do klasy bez wymagań a tylko z czystej litości i dla świętego spokoju. Od pedagogów, logopedów, pracowników poradni zależeć będzie, czy będą w stanie skutecznie wspierać dziecko i pomagać zarówno jemu jak i jego rodzinie.

Reasumując – należy uczynić wszystko, aby dziecko niepełnosprawne uczyło się razem z pełnosprawnymi, lecz muszą być warunki, które ustalają jakie dziecko, kiedy i jak przygotowane może uczyć się klasie normalnej oraz jakie warunki muszą spełniać klasy, aby było to możliwe.

„Jak wynika z badań, spośród dzieci w wieku szkolnym, które mają powody, by uczyć się w placówkach specjalnych, aż 71,45% uczęszcza do klas ogólnodostępnych. Wynika z nich, że ogromna większość dzieci niepełnosprawnych uczęszcza do klas ogólnodostępnych, gdzie prawdopodobnie zarówno one same, jak i ich sprawni rówieśnicy, a także nauczyciele i wychowawcy są pozostawieni sami sobie. Jak wiadomo zaburzenia związane z niepełnosprawnością często utrudniają dzieciom niepełnosprawnym podejmowanie różnych czynności, wykonywanie zadań szkolnych oraz uczestniczenie w zabawie ze zdrowymi kolegami.” (Dryżałowska, 2004, s. 267).

Nie zapominajmy, że każde dziecko z zaburzeniem fizyczno-ruchowym albo zaburzeniem zdrowia ma zindywidualizowane potrzeby. Wielu uczniów z niepełnosprawnościami wymaga np. elastycznego rozkładu zajęć, więcej czasu na opanowanie zadań i dodatkowej pomocy. W przeciwieństwie do swoich kolegów i koleżanek z klasy, niektórzy z tych uczniów muszą mieć wyjątkowe środowisko uczenia się, wolne od fizycznych barier ograniczających ich poruszanie się i interakcje z rówieśnikami. Pamiętać zatem należy, że przestrzeń w klasie jest bardzo ważnym elementem środowiska uczenia się.

Budynki i klasy muszą być bezpieczne i dostępne. Ważne, aby dzieci poruszające się na wózkach inwalidzkich miały możliwość korzystania z widny lub specjalnych podjazdów.

Uczniom niepełnosprawnością ruchową źle zaprojektowana przestrzeń w szkole jak i w klasie może utrudniać naukę przedmiotów szkolnych jak i umiejętności społecznych. Środowisko fizyczne klasy jest często niedostatecznie przemyślane, lekceważone i nieodpowiednio wykorzystane. Chociaż uczniowie ani nauczyciele nie są w stanie, aby zmienić struktury budynku szkolnego, natomiast mogą zmienić przestrzeń klasy. Uczniowie mogą zbadać sposoby poruszania się po klasie, mogą zmieniać ustawienie stolików, stanowisk do pracy i nauki oraz szafek do przechowywania materiałów i przyborów do nauki. Mogą też tworzyć własne projekty urządzania klasy, przygotowując modele i rysunki. Razem oceniają zmiany i decydują jakie zmiany należy wprowadzić i jak wykorzystać wyznaczoną im przestrzeń. Doświadczenie to pomoże stworzyć bardziej przyjemne i użyteczne środowisko nauki dla każdego ucznia w klasie,

a szczególnie pomoże uczniom z problemami z poruszaniem się. W trakcie grupowej pracy nad tworzeniem nowego środowiska klasy, należy zastanowić się nad stylami uczenia się i potrzebami poszczególnych uczniów. Obecność uczniów niepełnosprawnych to szczególna okazja do kreatywności. Uczniowie uświadamiają sobie znaczenie właściwego zagospodarowania przestrzeni i uzmysławiają sobie, że w środowisku fizycznym klasy mogą występować niepotrzebne bariery, utrudniające uczenie się i interakcje społeczne. (Firkowska-Mankiewicz, Szumski, 2009, s. 52–55).

Podsumowując rozważania na temat sytuacji dziecka niepełnosprawnego w środowisku szkolnym można stwierdzić, że przebywanie dzieci pełnosprawnych z niepełnosprawnymi służy powstaniu społecznych podstaw wzajemnej sympatii, życzliwości oraz szacunku. Przebywanie w tej samej grupie sprzyja wzajemnemu poznawaniu się, akceptacji, tolerancji. Edukacja integracyjna wymaga jednak dużej odpowiedzialności, wiedzy gdyż integracja jest procesem długotrwałym, narażonym na różnego rodzaju niepowodzenia. Jednak występujące trudności nie powinny zniechęcać do dalszych działań. Należy również wziąć pod uwagę fakt, iż rodzice dzieci zdrowych są niechętnie nastawieni do tego, że ich dziecko będzie uczyło się w tej samej klasie co dzieci niepełnosprawne. W związku z tym pamiętajmy, że izolowanie dzieci niepełnosprawnych od zdrowych rówieśników jest postępowaniem niesłusznym i działającym wbrew idei tolerancji i egalitaryzmu. Ucząc dzieci radosnej zabawy, współpracy z rówieśnikami przyczynimy się do zmniejszenia poczucia osamotnienia, izolacji jakiej dziecko niepełnosprawne często doświadcza w relacjach ze społeczeństwem. Sprawą nadrzędną jest to, iż każde dziecko jest niepowtarzalną indywidualnością, która realizuje się na miarę własnych indywidualnych potrzeb oraz możliwości. Dlatego też należałoby szkołę, edukację dostosować do dzieci, a w edukacji uwzględnić stan gotowości dziecka do działania, wolność bycia sobą, naturalną potrzebę kontaktów z rówieśnikami, potrzebę dziecięcej aktywności.

Powyższe rozważania warto zakończyć wierszem Daniele Kennedy „Matka i Syn” <http://smyki.pl/domeny/synek.pl/sebastianek14/>

„Wiesz, synu.

Moje życie to nie kryształowe schody. Sporo tu gwoździ I drzazg.

Porysowanych stopni

I miejsc nie wyłożonych dywanem –

Nagich.

Lecz nauczyłam się po nich piąć,

Sięgać podestów,

Pokonywać zakręty,

Stąpając nieraz pośród ciemności

Nie rozświetlonych nawet iskierką światła.

Więc, chłopcze, nie cofaj się,

Nie ustawaj w wędrówce –

**Wkrótce pokochasz ten wysiłek.
Nie zatrzymuj się, kochanie.
Patrz, ja wciąż idę,
Wciąż się wspinam,
Choć moje życie to nie kryształowe schody”.**

Bibliografia

- Bieńkowska I. (2001). Zaburzenia w komunikowaniu się spowodowane uszkodzeniami słuchu. [w:] W. Kojs (red.), *Procesy komunikacyjne w szkole*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Cichocki A. (1995). O potrzebie wielostronności opiekuńczej szkoły na wsi, w *Problemy rozwoju i wychowania dziecka wiejskiego*. Rzeszów.
- Dryżałowska G., Żuraw H. (red.), (2004). *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych*. Warszawa: Żak.
- Firkowska-Mankiewicz A., Szumski G., (2009). *Pedagogika specjalna, podręcznik akademicki 2*. Warszawa: PWN.
- Gindrich P., Kirenko J (2007). *Odkrywanie niepełnosprawności wzrokowej w nauczaniu włączającym*. Lublin.
- Górecki B. (1979). *Wartości kształcenia zawodowego upośledzonych umysłowo*. Warszawa.
- GUS. *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2006/2007*. Warszawa.
- Hulek A. (1979). *Współczesne kierunki rozwoju pedagogiki specjalnej*. Warszawa.
- Hulek A. (1977). *Integracyjny system kształcenia i wychowania*, [w:] *Pedagogika rewalidacyjna*. Warszawa.
- Hundertmarck G. (1993) *Uczymy się żyć razem. Niepełnosprawne dzieci w przedszkolu*, Warszawa (tłumaczenie Florek A).
- Karwowska M. (2007) *Macierzyństwo wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*. Bydgoszcz.
- Kennedy D. *Matka i Syn* <http://smyki.pl/domeny/synek.pl/sebastianek14/>.
- Kirenko J. (2006). *Oblicza niepełnosprawności*. Lublin.
- Pańczyk J. (2002). Terminologia w pedagogice specjalnej na początku XXI wieku. [w:] J. Pańczyk (red.), *Forum pedagogów specjalnych XXI wieku*. Łódź.
- Rakowska A. (2000) *Edukacja integracyjna w płaszczyźnie wzajemnej tolerancji*, [w:] Rakowska A. (red.), Baran J. (red.), *Dylematy pedagogiki specjalnej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Smith D.D., (2008). *Pedagogika specjalna. tom I i II*. Warszawa: PWN.
- Stochmiałek J. (1994). *Rozwój systemy opieki i resocjalizacji*, Częstochowa.

- Szmyd K. (1995). Potrzeby i możliwości zmian modelu szkoły wiejskiej [w:] Radochoński M., Horbowski A., *Problemy edukacji dziecka wiejskiego*. Rzeszów.
- www.linkopedia.pl/index.php?q=cukiernik
- Zakrzewska-Manterys E., (2006). Historia – jak odkrywano niepełnosprawność. http://sonia.low.pl/sonia/konf_bk/1_zakrzewska.htm
- Żółkowska T., (2004). Wyrównywanie szans społecznych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Uwarunkowania i obszary. Szczecin.